

**PROTOKÓŁ NR 30/26
KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
RADY POWIATU W GRYFINIE
z dnia 9 września 2026 r.**

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8.00 i trwało do godz. 9:20 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 3 członków komisji (lista obecności - **załącznik nr 1**), Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski, Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn, Naczelnik Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień, Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak, Przewodnicząca Komisji Rekrutacyjnej ds. naboru uczniów do klas pierwszych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Aleksandra Omieczńskiego w Gryfinie Dorota Kłonowska, Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska oraz radca prawny Zbigniew Olech. Posiedzenie otworzył, stwierdził kworum i poprowadził Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak. Tematem posiedzenia było wypracowanie stanowiska w sprawie skarg na działania Starosty Gryfińskiego, przekazanych w dniu 28 sierpnia 2026 r. przez Wojewodę Zachodniopomorskiego do rozpatrzenia według właściwości przez Radę Powiatu w Gryfinie, wypracowanie stanowiska w sprawie skargi z dnia 2 września 2026 r. na działania Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie oraz wypracowanie stanowiska w zakresie skargi z dnia 29 lipca 2026 r., przekazanej według właściwości, na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Ad. 2. Przedstawienie porządku obrad.

Porządek obrad 30 posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu w Gryfinie został przedstawiony i stanowi **załącznik nr 2**.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu nr 28/26 z posiedzenia komisji.

Protokół nr 28/26 z posiedzenia Komisji w dniu 14.08.2026 r. został przyjęty jednogłośnie (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się).

Ad. 4. Wypracowanie stanowiska w sprawie skargi oraz wniosku na działania Starosty Gryfińskiego, przekazanych w dniu 28 sierpnia 2026 r. przez Wojewodę Zachodniopomorskiego do rozpatrzenia według właściwości przez Radę Powiatu w Gryfinie.

Radni otrzymali 2 skargi przekazane w dniu 28 sierpnia 2026 r. przez Wojewodę Zachodniopomorskiego do rozpatrzenia według właściwości przez Radę Powiatu oraz opinię radcy prawnego w sprawie przekazanych skarg – **załącznik nr 2a**.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak poinformował, że z przekazanych Komisji materiałów wynika, że w dniu 18 sierpnia br. do Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęły dwa dokumenty. Treść pierwszego dokumentu datowanego na 10 sierpnia br. podpisanego przez Skarżącego, który składał poprzednio rozpatrywaną skargę. Jest bardzo podobna do dokumentu, który rozpatrywała Komisja. Drugi dokument z 13 sierpnia br. jest już inaczej skonstruowany, bardziej rzeczowy i merytoryczny, stąd też ma kilka pytań związanych z tych pismem. Po zapoznaniu się z tymi dokumentami pojawiły się pytania, które wydają się istotne w odniesieniu do tej skargi. Jedna skarga jest napisana w stylu i w sposób graficzny podobny bardzo do tej skargi, którą rozpatrywaliśmy poprzednio i druga z dnia 13 sierpnia br. już rzeczowo odwołuje się do zapisów umowy. W swojej opinii radca prawny poddaje pod rozagę Komisji, czy Skarżący powieła zarzuty, twierdzenia, które były już przedmiotem rozpoznania przez Radę, czy podnosi nowe zarzuty. W ocenie Przewodniczącego pojawiają się takie okoliczności, które nie były podnoszone w tamtej skardze i chciał się do nich odnieść. W art. 29a ust. 2a ustawy Prawo łowieckie wymienia się okoliczności, w których wydzierżawiający może wypowiedzieć umowę dzierżawy obwodu łowieckiego bez zachowania terminów wypowiedzenia i są to następujące okoliczności: pkt 1) po zasięgnięciu opinii Polskiego Związku Łowieckiego albo na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego lub na wniosek właściwej Izby Rolniczej, w przypadku nieusprawiedliwionego niezrealizowania przez dzierżawcę obwodu łowieckiego rocznego planu łowieckiego na poziomie co najmniej 80 % określonej w tym planie minimalnej liczby zwierzyny grubej do pozyskania w każdym z trzech następujących po sobie łowieckich lat gospodarczych. Punkt 2) dotyczy wypowiedzenia umowy bez zachowania terminów w przypadku, gdy Polski Związek Łowiecki składa wniosek odnośnie negatywnej oceny prowadzenia gospodarki łowieckiej przez dzierżawcę obwodu łowieckiego wynikającej z postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez PZŁ na podstawie statutu. Ust. 3. ustawy stanowi, że kwestiach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące dzierżawy. Skarżący w dokumencie z 13 sierpnia br. podnosi okoliczność, że według umowy dzierżawy istnieje okoliczność do rozwiązania tejże umowy, jeżeli dzierżawca nie realizuje zapisów dotyczących terminowego szacowania szkód łowieckich i terminowej wypłaty kwot wynikających z oszacowanych szkód. Przewodniczący Komisji zapytał, czy faktycznie w umowie zawartej w 2022 roku pomiędzy wydzierżawiającym, a dzierżawcą są zapisy dotyczące wypowiedzenia tejże umowy w sytuacji, kiedy dzierżawca spóźnia się, czy też nie dotrzymuje terminów szacowania szkód łowieckich, do którego doszło na terenie tego obwodu i czy jest w niej zapis dotyczący wypowiedzenia umowy w sytuacji, gdy dzierżawca nie płaci kwot z tytułu tych szkód i poprosił o przedstawienie tej umowy.

Na posiedzenie Komisji przybyła Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak poinformował, że Komisja zajmuje się skargą dotyczącą Koła Łowieckiego z dnia 13 sierpnia br., która wpłynęła do Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 18 sierpnia br., w której skarżący podnosi, że umowę dzierżawy z lutego 2022 roku, zawartą między Starostą, a Kołem Łowieckim wymienionym w skardze można wypowiedzieć w sytuacji, kiedy dzierżawca nie szacuje w terminie szkód łowieckich i nie wypłaca w terminie odszkodowań z tytułu tych szkód. Zapytał czy faktycznie takie zapisy są w tej umowie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że było oświadczenie o wypowiedzeniu umów w zeszłym roku w związku z tym, że Koło Łowieckie nie zapłaciło w części dzierżawy i Pani Starosta wypowiedziała umowę.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że nie pyta o opłaty z tytułu dzierżawy, tylko o wypłaty dla rolników i czy jest odpowiedni zapis w umowie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że to jest taki zapis tylko umowny. Starosta nie jest w stanie stwierdzić, czy to szacowanie zostało dokonane prawidłowo, bo nie jest w komisji ds. szacowania szkód. Odwołania z tych oszacowań są składane do nadleśnictw, wydawana jest decyzja ostateczna, bez możliwości odwołania i Starosta tak naprawdę nie ma możliwości weryfikacji, czy szacowania zostały dokonane zgodnie ze sztuką, czy nie. Naczelnik powiedziała, że wie, że jest taki zapis w umowie, ta umowa była skonstruowana za poprzedniego Pana Starosty.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał radcę prawnego, czy Skarżącego będzie interesowało, czy szkody były prawidłowo wycenione czy nie, czy może on literalnie trzymać się zapisów umowy i powoływać się na nie. W umowie przywołano dwie kwestie, czyli szacowanie szkód łowieckich w terminie i przewidziano również jako istotną okoliczność terminowe wypłacanie środków z tytułu szkód. Powiedział, że odnosi wrażenie, że dla skarżących, którzy w ramach dostępu do informacji publicznej mają dostęp do tej umowy, te sprawy ważne, ale kontekstowe nie będą ich interesowały, bo będą się powoływali na te dwie okoliczności i powiedzą, że ich jako rolników, którzy ponieśli szkody nie interesuje tryb i sposób szacowania szkód, oni będą trzymali się literalnie zapisów w umowie, że można ją wypowiedzieć, jeżeli nie ma terminowego szacowania szkód i terminowej wypłaty odszkodowań.

Radca prawny Zbigniew Olech odpowiedział, że nie posiada przy sobie umowy dzierżawy, ale wydaje mu się, że w umowie są takie zapisy. Radca nie chciałby wpływać na pracę Komisji, ale nie wie, czy Komisja nie powinna w pierwszej kolejności zająć się wnioskiem dalej idącym, czyli czy ta skarga ma nowe okoliczności w stosunku do starej skargi. Jeżeli ich nie ma, to Komisja już wszystkie okoliczności rozpatrzyła. Dzisiaj jeżeli ewentualnie są nowe okoliczności, powinna zająć się nimi, a jak są te same, to można wnioskować o pozostawienie skargi bez rozpoznania. Radca prawny powiedział, że wydaje mu się, że ta okoliczność nierozwiązywania umowy też była podniesiona w starej skardze.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak odpowiedział, że istotnym elementem będzie to, czy bez wypowiedzenia można byłoby tą umowę rozwiązać. Istotna jest działalność kół łowieckich i tak samo istotna jest działalność rolników. Komisja w materiałach, które otrzymała na poprzednim posiedzeniu otrzymała informację, że 22 lutego 2022 r. Polski Związek Łowiecki zawniósł o wydzierżawienie dla Koła Łowieckiego „Jeleń” tego obwodu łowieckiego, natomiast Skarżący w swojej skardze z dnia 13 sierpnia br. podnosi okoliczności, że do Starostwa były kierowane w innym brzmieniu wnioski PZŁ oraz dokumenty, spostrzeżenia i uwagi Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej. Zapytał czy takie dokumenty od PZŁ wpłynęły po 22.02.2022 r. do Starostwa, czy PZŁ zmienił później zdanie i wycofał swoją rekomendację, czy informował i wносił o to, żeby wypowiedzieć umowę dzierżawy bez okresu wypowiedzenia, bo ma takie uprawnienie na mocy ustawy.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn powiedziała, że był taki wniosek w 2024 roku, ale w związku z tym, że była sytuacja, że Zarząd Główny podjął uchwałę i przekazał ją do wykonania Zarządowi Okręgowemu i ówczesnemu łowczemu, były błędy formalne i wycofano się z tego. PZŁ w swojej strukturze, w swojej organizacji poszedł nie tym torem, pierwszym wnioskiem formalnym, który był rozpatrywany przez Starostwo był dopiero wniosek złożony w tym roku. Była taka sytuacja, że uchwałą Zarządu Głównego dano pełnomocnictwo członkowi Zarządu Okręgowego, ówczesnemu łowczemu do wystąpienia z wnioskiem, co nie było zgodne z procedurą ustawową, był to błąd prawny. To było w roku 2024/2025 i tak naprawdę pierwszym formalnym wnioskiem Zarządu Okręgowego był wniosek podjęty uchwałą z dnia 10 grudnia 2025 roku, a wniosek uprawomocnił się w dniu

29 maja 2026 r. To był jedyny wniosek formalny zgodny ustawowo, który był rozpatrywany przez Starostwo.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy pismo z 2024 roku z brakami formalnymi zostało uzupełnione, czy zostało wycofane.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że to nie były braki formalne. Zarząd Główny PZŁ nie mógł dać pełnomocnictwa do wykonania Zarządowi Okręgowemu, to była nieścisłość prawna. Tylko Zarząd Okręgowy mógł wystąpić z wnioskiem. To był błąd formalno-prawny.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy wniosek, który uprawomocnił się 29 maja br. wpłynął po wycofaniu się Starosty z zamiaru wypowiedzenia umowy.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że tak, tylko należy zauważyć, że wcześniej były postanowienia sądu, bo Koło Jeleń zaskarżyło oświadczenie i było wydane postanowienie sądu. Starosta nie mógł wydzierżawiać ani podejmować żadnych decyzji dla obwodów dzierżawionych przez Koło „Jeleń”.

Radca prawny Zbigniew Olech dodał, że było zabezpieczenie, które uniemożliwiało Staroście aż do połowy maja br. podjęcie jakichkolwiek działań. W połowie maja br. otrzymano prawomocne postanowienie o zakończeniu postępowania i zniesienia zabezpieczenia i dopiero w drugiej połowie maja br. Pani Starosta mogła zacząć podejmować działania.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn powiedziała, że został złożony wniosek i na podstawie art. 29a ustawy Prawo łowieckie jest to wniosek o rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym. Cały czas pozostaje problem, ponieważ jest teraz czas upraw i najwięcej ewentualnych roszczeń można byłoby spodziewać się teraz od rolników. Pani Starosta chciała zabezpieczyć to, Starostwo wystąpiło o opinię prawną do kancelarii, że na podstawie tego artykułu nie mogliśmy wskazać terminu takiego, który dałby czas Zarządowi Okręgowemu na wyłonienie nowego dzierżawcy dlatego, że nie ma takiej możliwości, to jest rozwiązanie umowy tu i teraz.

Radny Hubert Krysiak zapytał, czy wówczas szacowanie szkód spadłoby na Powiat.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że na Skarb Państwa.

Radca prawny Zbigniew Olech poinformował, że umowa mówiła o trzech sytuacjach możliwości rozwiązania umowy. Umowa ulega rozwiązaniu z automatu, gdy obwody łowieckie są wyłączone z wydierżawiania, gdy będzie rozwiązanie koła łowieckiego, gdy będzie zgodne oświadczenie stron, czyli po prostu porozumienie. To jest powielony art. 29a ust. 2 ustawy Prawo łowieckie. Paragraf 7 umowy stanowi, że umowa dzierżawy może zostać rozwiązana z trzymiesięcznym wypowiedzeniem jeżeli będą naruszone obowiązki z paragrafu 4. lub 8. umowy. Paragraf 4 stanowi o płatnościach i tu była ta pierwsza próba rozwiązania umowy, ale po złożeniu oświadczenia o wypowiedzeniu Koło Łowieckie wszystko zapłaciło i Starostwo miało obawy, że ta sprawa będzie przegrana, co potwierdził sąd dając zabezpieczenie, zakazując fizycznego wyrzucania Koła z tego terenu.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał czy Koło spłaciło wszystkie zobowiązania wobec rolników.

Radca prawny Zbigniew Olech wyjaśnił, że paragraf 4. umowy dotyczy czynszu dzierżawnego dla Starostwa.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał czy w tej skardze jest jakaś niekonsekwencja ze strony Skarżącego.

Radca prawny Zbigniew Olech odpowiedział, że nie, ponieważ paragraf 4. zawiera wiele obowiązków, w tym terminowe wypłacanie odszkodowań. Czyli gdy któryś z tych obowiązków będzie naruszony, to można umowę wypowiedzieć. Przesłanką, którą pod koniec 2025 r. użyła Pani Starosta było to, że Koło nie płaciło Starostwu. Potem, jak się złoży takie oświadczenie, to nie można zmienić, że to było z powodu niewykonywania pierwszego obowiązku, ale jak się

dowiedzieliśmy o drugim, to jest to też skuteczne. To musi być precyzyjne wskazanie, o który obowiązek chodzi. Później jest naruszenie paragrafu 8., czyli gdyby Koło nielegalnie poddzierżawiało teren. Ostatnia sytuacja, która pozwala w umowie na jej rozwiązanie bez zachowania terminu wypowiedzenia, to odesłanie wprost do art. 29 ust. 2a ustawy, czyli na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego i ten wniosek się pojawił i wpłynął na wiośnię. Prawomocny wniosek wpłynął do nas w okresie zabezpieczenia wydanego przez sąd, więc Pani Starosta mogła podjąć jakiekolwiek działania w drugiej połowie maja i wtedy zaczęła się sytuacja, o której mówiła Pani Naczelnik, czyli gdyby Starosta skorzystał z tego trybu, to po pierwsze, byłoby to skuteczne w momencie doręczenia. Starostwo doręcza wypowiedzenie i nie ma dzierżawcy, i w tym momencie PZŁ organizuje przetarg, odbywa się cała procedura przetargowa, i dalej nie ma dzierżawcy. Szacowaliśmy, że zajmie to trzy miesiące zanim zostanie wyłoniony dzierżawca, a są wakacje i największy okres żniw, a propos szkód. W tym okresie jest tak naprawdę problem, bo jest luka w ustawie, kto dokonuje szacowania i jak te odszkodowania są wypłacane. Ustawa rozróżnia dwa rodzaje zwierzyny i co do jednej zwierzyny jest jasna ścieżka, kto szacuje szkody, a co do innej zwierzyny najprawdopodobniej, chociaż są spory w doktrynie, Skarb Państwa przy pomocy nadleśnictwa miałby oceniać wielkość tych szkód. Co więcej, w procedurze wyboru dzierżawcy Starosta nie ma na to wpływu, jest biernym obserwatorem i musi tylko zawrzeć umowę z tym, który zostanie wskazany jako zwycięzca. Orientowaliśmy się jakie są kryteria wyboru i wyszło ryzyko, że może się pojawić znowu Koło Łowieckie „Jeleń”. Pani Starosta miała dylemat, czy wypowiedzieć dzierżawę i nie mieć dzierżawcy w połowie okresu największych żniw i ryzykować przystąpienie do naboru tego samego dzierżawcy. Wysłała pisma do Związku Łowieckiego, żeby ten wypowiedział się o kwestii możliwości przystąpienia Koła „Jeleń” do naboru. W tym okresie, czyli lipcu i sierpniu br. pojawiły się te skargi.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn zwróciła uwagę, że do tej pory nie było poruszane, że w składzie komisji ds. szacowania szkód bierze udział przedstawiciel rolników, koła łowieckiego i Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Do Starostwa przesyłane są protokoły z szacowania tylko do wiadomości, ponieważ nie ma takiego obowiązku. Pracownicy ODR w ogóle nie biorą udziału w szacowaniach. Z rozmów z nadleśnictwami oraz gminą wynika, że ODR dostaje informacje, że odbywa się szacowanie, ale nie biorą w tym udziału. Czyli jest sam rolnik albo jego przedstawiciel i osoba z koła łowieckiego.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak przerwał Pani Naczelnik i zwrócił uwagę, że likwidacja koła, to jest zupełnie odrębna kwestia. Do Starostwa wpłynął wniosek PZŁ, który się uprawomocnił. Przewodniczący zapytał czego dotyczył przedmiotowy wniosek i do czego zmierzał.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, żeby zerwać umowę.

Radca prawny Zbigniew Olech wyjaśnił, że Starosta może to uczynić, ale nie musi.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że będziemy mieli sytuację patową i ta skarga będzie do nas wracać, ponieważ rolnicy są zainteresowani, tym, żeby zobowiązania wobec nich były spłacane. Nie wie, czy Komisja może doradzać Staroście, ale na poprzednim posiedzeniu rozmawiano o tym, ponieważ Skarżący złożył pismo, które nie dotarło jeszcze do Komisji, ale być może jest konieczność zorganizowania spotkania z Kołem Łowieckim „Jeleń”, rolnikami, aby pozyskać wiedzę, ile wynoszą na dzisiaj zobowiązania Koła. Sama kwestia terminowego szacowania szkód i terminowych wypłat z tytułu tych szkód jest w umowie. Na gruncie tej umowy nie można powiedzieć, że jest to kwestia poboczna i nieistotna. Komisja wie, że Starosta nie ma narzędzi do tego, żeby zobligować Koło Łowieckie do terminowości szacowania i wypłat, ale podniesione przez Skarżącego okoliczności są również zrozumiałe. Osobną kwestią jest to, czy Starosta dochował wszelkich procedur, starań,

żeby ta umowa była prawidłowo realizowana, bo to każdy członek Komisji oceni według swojej wiedzy i przekonania, ale niemniej jednak dla rolników jest ważną sprawą to, żeby w jakikolwiek sposób podjąć się uregulowania tego tematu. Dla nich kwestia likwidacji koła czy szacowania szkód tak czy inaczej ma mniejsze znaczenie. Oni ponoszą szkody i czekają na wypłaty z tego tytułu. Przewodniczący Komisji zapytał czy jeżeli w odczuciu rolników albo koła łowieckiego szkody zostały niewłaściwie oszacowane czy jest jakaś procedura odwoławcza.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że jest - do Nadleśnictwa.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że być może te procedury się już zakończyły i warto byłoby mieć na ten temat wiedzę. Być może rolnicy posiadają dokumenty, które zawierają ostateczne kwoty szkód i być może latami czekają na wypłaty tych środków. Chyba sytuacja dojrzała do tego, żeby Koło Łowieckie na te pytania odpowiedziało. Przewodniczący stwierdził, że skarga będzie wracać.

Radny Hubert Krysiak zapytał, czy Starostwo ma wiedzę, ile wynoszą zaległości Koła wobec rolników.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że jeżeli jest odwołanie do nadleśnictwa, nadleśniczy z danego terenu wydaje decyzję ostateczną, od której nie ma odwołania i sprawa trafia do sądu, to Starostwo nie ma takiej wiedzy. Jeżeli do Starostwa wpływają wezwania przedsądowe, później te sprawy wpływają do sądu, to też nie ma wiedzy. Ciężko będzie ustalić, które sprawy są w trakcie procedury odwoławczej, jeżeli nie ma wyroku oraz jakie zapadły wyroki.

Radny Hubert Krysiak zapytał, czy Starostwo może zwrócić się do Koła Łowieckiego „Jeleń” albo do komisji szacującej szkody, żeby poinformowali, ile mają spraw i na jaką łączną kwotę. Radny powiedział, że nie wie, czy rozmawiamy o 5 tysiącach złotych czy o 5 milionach złotych.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że jej zdaniem nie rozmawiamy o 5 tysiącach złotych, ale będzie to ciężko ustalić, jeżeli sprawy są w toku i nie ma wyroków sądu.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że jego zdaniem jest potrzeba zorganizowania spotkania z rolnikami i Kołem Łowieckim „Jeleń”, z udziałem Pani Starosty, aby chociażby dowiedzieć się w jaki sposób będzie odbywała się spłata zobowiązań. Dopóki na konta rolników nie wpłyną środki z tytułu odszkodowań, dopóty skarga będzie wracać. Starostwo zrobiło i tak ogromny ukłon, bo wysyłało monity, aby pieniądze z tytułu umowy dzierżawy zostały zapłacone. Starostwo wykazało olbrzymią cierpliwość w tej kwestii. Przewodniczący Komisji zapytał czy kwoty za dzierżawę są wpłacane cyklicznie.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że nie, jednorazowo.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że skoro były wysyłane monity, to znaczy, że Starostwo czekało na pieniądze, bo terminy wpłat zostały przekroczone. Starostwo wykazało dużą cierpliwość, ale rolnicy oczekują już jakiegoś kolejnego kroku.

Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski zapytał radcę prawnego, czy z punktu widzenia niepłacenia przez Koło Łowieckie środków z tytułu szkód łowieckich, Starosta jest jakkolwiek stroną w tym postępowaniu, czy rolnicy mogą dochodzić swoich roszczeń tylko przed sądem. Starosta nie wypowiedziała umowy dzierżawy, ponieważ był okres żniw i obwód nie powinien zostać bez dzierżawcy. Starosta na to zwracała uwagę, ale zapewne wypowie umowę dzierżawy, bo okres żniw się już skończył.

Radca prawny Zbigniew Olech odpowiedział, że w przypadku braku wypłat rolnicy muszą się zwrócić do tego, kto nie wypłaca, natomiast Starosta w związku z informacjami o niewypłacaniu ma podstawy do wypowiedzenia umowy. Natomiast pojawia się pytanie czy Starosta ma taką wiedzę.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn dodała, że ciężko jest zebrać te informacje, sprawy toczą się w sądach i nie ma wyroków. Ewentualnie można byłoby się zwrócić o taką informację.

Radca prawny Zbigniew Olech powiedział, że musiałaby być taka sytuacja, że jest odszkodowanie, którego wysokość nie jest kwestionowana i jest ostatecznie ustalona, czyli albo rolnik je zaakceptował albo skończyła się sprawa w sądzie, czyli jest ono wymagalne i wtedy mamy informację, że dana kwota nie została wypłacona.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn poinformowała, że Starostwo posiada wiedzę, że Koło Łowieckie „Jeleń” ma zajęte konta przez komorników i w związku z całą procedurą komorniczą te wypłaty są wypłacane zgodnie z datami.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zasugerował, że może jest potrzeba, aby Starosta jako wydzierżawiający poznał te okoliczności. Być może są ostateczne kwoty odszkodowań, do których nikt nie wnosi żadnych zażaleń i one nie są wypłacane i dlatego ten temat będzie do nas stale powracał. Skarżący zwraca się do Rady, ponieważ kwestie terminowości szacowania i terminowości opłat są wpisane wprost do umowy. Będzie z jednej strony dochodził swoich roszczeń, ale będzie stale skarżył Starostę, w sytuacji kiedy kwoty odszkodowań nie będą wypłacane.

Radny Hubert Krysiak zapytał czy Starostwo nie powinno wystąpić do komornika z informacją, czy faktycznie środki wpływają na konto i są spłacane długi, które Koło posiadało.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że nie wie, czy Starostwo ma takie uprawnienie.

Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski powiedział, że Powiat ma określone kompetencje wynikające z ustawy. Niezrozumiałym jest, że Okręgowy Związek Łowiecki daje negatywną opinię dla tego Koła, a jednocześnie wydaje pozwolenie na odstrzał dla tego Koła. Jeżeli Starosta wypowiedziałby umowę temu Kołu, to tak naprawdę odcina Koło od dochodów, co automatycznie oznacza brak wpływu środków dla tego Koła, co skutkowałoby tym, że rolnicy nie mogliby odzyskać pieniędzy. Sprawa pójdzie w tym kierunku, że Starosta wypowie tą umowę, ponieważ skończyły się żniwa. Starosta nie jest organem, do którego mogą się odwołać rolnicy.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn powiedziała, że podejrzewa, że Koło Łowieckie „Jeleń” znowu odwoła się do sądu, poda Skarb Państwa do sądu i będzie podobna sytuacja, jak już była. Dodała, że w kwestii likwidacji Koła, gdyby nie było Koła, nie mogłoby ono brać udziału w całej procedurze wydzierżawiania. Tak jak powiedział już radca prawny nie ma takiej możliwości, żeby Koło nie mogło powtórnie wystąpić z wnioskiem.

Radny Hubert Krysiak zapytał czy Starostwo ma informację, czy pozostałe koła łowieckie funkcjonujące w regionie są zainteresowane, bo wie, że jakieś koło jest zainteresowane dzierżawą.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że z tego co wie są zainteresowane koła, które nie mają swojego obwodu i nigdy nie miały.

Radny Hubert Krysiak powiedział, że część członków Koła Łowieckiego „Jeleń” z tego koła odeszło i utworzyło drugie koło.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn potwierdziła, że ta sytuacja miała miejsce w 2022 roku.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zasugerował zaproponował, aby z uwagi na pojawiające się pytania i istotę sprawy Komisja przedłużyła termin rozpatrzenia skargi.

Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn odpowiedziała, że ma wrażenie, że na wszystkie pytania udzielono już Komisji odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że Komisja chciałaby jeszcze raz spotkać się z Panią Starostą i pewne kwestie przedyskutować.

Radca prawny Zbigniew Olech powiedział, że na rozpatrzenie skargi jest miesiąc czasu, ale skoro Rada i jej komisje obradują w cyklach miesięcznych, można przedłużyć rozpatrywanie skargi do 30 października i do tego czasu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie Komisji, należy tylko wysłać Skarżącemu zawiadomienie o przedłużeniu terminu na rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak poddał pod głosowanie wniosek o przedłużenie terminu na rozpatrywanie skarg na działania Starosty Gryfińskiego do 30 października 2026 r.

Komisja przyjęła jednogłośnie (3 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony wniosek.

Pismo Komisji (znak: BRZ.0012.3.30(SP).2026.AG) stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Posiedzenie Komisji opuściła Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Patrycja Gągorek-Iwasyszyn.

Ad. 5. Wypracowanie stanowiska w sprawie skargi z dnia 2 września 2026 r. na działania Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie.

Skarga z dnia 2 września 2026 r. na działania Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie – **załącznik nr 3a.**

Na posiedzenie Komisji przybył Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omięczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak, Przewodnicząca Komisji Rekrutacyjnej ds. naboru uczniów do klas pierwszych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Aleksandra Omięczyńskiego w Gryfinie Dorota Kłowska oraz Naczelnik Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że Komisja zapoznała się ze skargą i ma kilka pytań. Z informacji przedłożonej przez Skarżącą wynika, że 16 lipca br. odwołała się od decyzji Komisji Rekrutacyjnej w sprawie nieprzyjęcia jej córki do klasy o profilu *..., gdyż córka według przedstawionej informacji została przyjęta do klasy o *... i Skarżąca informuje, że w odpowiedzi na to pismo została poinformowana, że jej córka została przywrócona do klasy *.... Przewodniczący zapytał, czy tak faktycznie się stało.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omięczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak odpowiedział, że tak, została przywrócona do klasy *.... W ramach rekrutacji miała drugi wybór *.... W związku z tym, że był wniosek do *..., więc do tej klasy została zakwalifikowana.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że według Skarżącej 1 września br. otrzymała ona informację, że decyzja będąca efektem odwołania została cofnięta i córka nie jest w tej klasie *.... Zapytał czy doszło do takiej sytuacji.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omięczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak wyjaśnił, że *.... Skarżąca chyba źle zrozumiała, córka została zakwalifikowana do jednej z tych klas *..., one są *..., o tych *.... Dyrektor otrzymał od Skarżącej kilka wniosków, w których chodziło, że nie została przydzielona do tej klasy, do której oczekiwała. Przydzielono ją do klasy *.... Jak przenoszono niektórych uczniów z klasy do klasy, przenoszono ucznia za ucznia, a tutaj takiej sytuacji nie było, więc decyzja była taka, że uczennica zostaje w klasie *..., bo jest to taka sama klasa. Na dzień dzisiejszy przeniesiono

uczennicę do *..., tak jak sobie Skarżąca życzyła. Dyrektor powiedział, że jego zdaniem następnym krokiem tej Pani powinno być wycofanie skargi, bo córka jest w tej klasie, o którą wnioskowała Skarżąca.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy faktycznie miała miejsce taka sytuacja, jak podnosi Skarżąca, że 1 września br. wypłynęła jakaś inna lista rekrutowanych, udostępniona przez ucznia, do której dostępu nie mieli rodzice i kandydaci.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak odpowiedział, że nic mu na ten temat nie wiadomo. Rodzice mają pełny dostęp do list zakwalifikowanych uczniów do poszczególnych klas. Szkoła ma 500 uczniów i nikt nie zgłaszał żadnych uwag. W klasach pierwszych jest 166-167 uczniów.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy w tym dniu była dostępna ostateczna lista i czy była ona powszechnie dostępna, ponieważ może jest taka okoliczność, że lista była powszechnie dostępna, a uczeń zrobił zdjęcie i ją rozesłał. Rodzic skarży się, że była lista nieoficjalna, którą miał jakoby znać uczeń, który zrobił zdjęcie tej listy i rozesłał ją na grupie klasowej.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak odpowiedział, że nie ma wiedzy na ten temat.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy była w ogóle jakaś nieoficjalna lista.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak odpowiedział, że nie. Oficjalne listy są oficjalne, nie ma nieoficjalnych list. 1 września są już wszyscy przypisani do poszczególnych klas. Jeżeli klasy są jednoimienne i uczniowie ewentualnie nie mają pewności, to idą do wychowawcy, do sekretariatu bądź rodzice dzwonią i dostają bezpośrednią informację.

Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski poinformował, że mama uczennicy była u niego z tą skargą, została przyjęta, wspólnie z Naczelnikiem Wydziału oraz Dyrektorem zostało zrobione rozeznanie jak sprawa wygląda i następnego dnia ten temat został pozytywnie załatwiony. Uczennica wróciła do klasy, do której pierwotnie była przypisana, Skarżąca otrzymała informację na piśmie, następnego dnia Pan Wicestarosta przeprowadził rozmowę telefoniczną ze Skarżącą i odniósł wrażenie, że skarga zostanie wycofana, ponieważ temat został załatwiony, jednak Skarżąca z jakiś względów nie chce tej skargi wycofać.

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczyńskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak poinformował, że pismo było następującej treści, że Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie informuje, że z dniem 4 września br. córka Skarżącej uczennica klasy pierwszej zostaje przeniesiona do klasy D. Decyzja o przeniesieniu została podjęta w związku ze złożonym wnioskiem. Od wskazanego dnia uczennica będzie realizowała obowiązek szkolny we wskazanym oddziale.

Radna Anna Pastuła zapytała, czy Skarżąca została w jakiś sposób poinformowana, że skoro sprawa została załatwiona, to należy wycofać skargę.

Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski poinformował, że tak, ale to jest zawsze decyzja Skarżącej. Wicestarosta to zasugerował, ponieważ sprawa została wyjaśniona, załatwiona zgodnie z oczekiwaniami Skarżącej, ale nie mógł jej tego nakazać.

Radna Anna Pastuła powiedziała, że może Skarżąca nie była świadoma albo po prostu zapomniała wycofać tą skargę. Sprawa została pozytywnie rozpatrzona, a mama miała pretensje, że dziecko trafiło do klasy *..., a nie *..., tam gdzie chciała. Profil był jednakowy.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że z wypowiedzi Dyrektora wynika, że nie było żadnej nieoficjalnej listy. Była lista oficjalna, na której córka Skarżącej była przypisana do klasy *..., ale *....

Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczynskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak dodał, że 3 września została przeniesiona do klasy *..., tak jak wnioskowała Skarżąca.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że z treści skargi można byłoby powziąć taką informację, bo została tak nawet sformułowana, że córka trafiła do klasy o innym profilu niż ten, który ją interesował, ale z wyjaśnień Pana Dyrektora wynika, że profil był *... i tak widniała na liście rekrutacyjnej, przypisana do tej klasy.

Posiedzenie Komisji opuścił Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Omieczynskiego w Gryfinie Sławomir Głuszak, Przewodnicząca Komisji Rekrutacyjnej ds. naboru uczniów do klas pierwszych w I Liceum Ogólnokształcącym im. Aleksandra Omieczynskiego w Gryfinie Dorota Kłonowska oraz Naczelnik Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Elżbieta Lorenowicz-Bień.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że Skarżąca odwołała się od tego, że dziecko zostało przypisane do klasy o innym profilu. Z wyjaśnień Dyrektora wynika, że było we właściwym profilu. Przewodniczący Komisji zapytał radcę prawnego, czy Komisja może tak głęboko wnikać, czy uczeń powinien być w *....

Radca prawny Zbigniew Olech powiedział, że absolutnie nie może. Dyrektor przedstawił to na zasadzie, że nie wie o co chodzi, że ta uczennica od razu była przyjęta do właściwej klasy, a do skargi jest załączone odwołanie od decyzji Komisji Rekrutacyjnej. Zapytał, czy Komisja ma tę decyzję.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak odpowiedział, że nie. Pani nie załączyła decyzji do skargi, tylko swoje odwołanie.

Wicestarosta Gryfiński Roman Michalski zapytał, czy Komisja może przenieść badanie tej skargi na następne posiedzenie, kiedy będą rozpatrywane materiały sesyjne.

Radca prawny Zbigniew Olech dopowiedział, że może do tego czasu Skarżąca wycofa skargę.

Dyrektor został poproszony o dostarczenie Komisji decyzji Komisji Rekrutacyjnej.

Komisja złożyła zapytanie do Pana Dyrektora czy pomiędzy *... była różnica progów punktowych, w wyniku której do jednej z tych klas rekrutowano uczniów od wyższego granicznego progu punktowego, a do drugiej od niższego progu punktowego? Pytanie wynika z informacji zawartej w skardze, według której córka skarżącej została przyjęta do klasy o niższym progu punktowym, a inny uczeń, mimo niższej liczby punktów, dostał się do klasy, do której chciała uczęszczać córka osoby skarżącej.

Pismo znak: BRZ.0012.3.30.2026.AJ stanowi **załącznik nr 4**.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak poddał pod głosowanie wnioski o przedłużenie terminu na rozpatrywanie skargi na Dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie do 30 października 2026 r.

Komisja przyjęła **jednogłośnie** (3 za; 0 przeciw, 0 wstrz.)
przedstawiony wniosek.

Pismo Komisji (znak: BRZ.0012.3.30(LO).2026.AG) stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad. 6. Wypracowanie stanowiska w zakresie skargi z dnia 29 lipca 2026 r., przekazanej według właściwości, na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie.

Na posiedzenie Komisji przybyła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska.

Skarga z dnia 29 lipca 2026 r., na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że skarga dotyczy nieprawidłowości w rodzinie zastępczej i w opinii Skarżącego brak był właściwej reakcji instytucji na te nieprawidłowości. Przewodniczący zapytał, czy PCPR był informowanych o nieprawidłowościach w tej rodzinie i co się w tej rodzinie działo.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej *... roku dziecko powróciło pod opiekę *.... *... do dnia dzisiejszego pisze do PCPR za pośrednictwem swojego mecenasa pisma o wgląd w dokumentację. PCPR udostępnia dokumentację, którą może udostępnić, jest to konsultowane z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych i z radcą prawnym, anonimizując nazwiska osób, których dotyczy, tam gdzie sprawa dotyczy *.... PCPR ma do czynienia z rodziną zastępczą, a z rodziną biologiczną pracuje tak naprawdę Ośrodek Pomocy Społecznej. W 2005 roku Skarżący przyszedł do PCPR z Panią Adwokat nie zgłaszając żadnych problemów w rodzinie zawodowej, jego jedyna prośba dotyczyła, żeby mógł częściej widywać się z dzieckiem, ponieważ toczyło się *.... On się z tego mieszkania wyprowadził, po czym w *... r. dziecko zostało umieszczone w pieczy zastępczej ze względu na *.... Skarżący prosił, aby umożliwić mu widzenia, kontakty z dzieckiem. PCPR miał już dokumentację i wiedział, że ma wyznaczone odwiedziny raz w tygodniu w obecności kuratora, ale Dyrektor poinformowała go, że może zwrócić się do sądu z taką prośbą, ponieważ takie są procedury. Skarżący nie chciał się zwracać do sądu, bo miał już ustalone widzenia przez sąd, więc zaproponowano mu, że jest możliwość poprzez mediatora, który jest pracownikiem sądu. Jeżeli porozumieją się w obecności mediatora i dojdzie do ugody, takie widzenia, jeżeli zgodzi się rodzina może mieć częściej z dzieckiem. Na jego prośbę Dyrektor pojechała sprawdzić, czy nie dzieje się krzywda dziecku, porozmawiać z rodziną, czy zgodziliby się na mediację. Jest to potwierdzone w dokumentach. Dyrektor sprawdziła warunki bytowe dziecka, stan, czy faktycznie jest stosowana przemoc, czy *... wobec tego dziecka zachowują się odpowiednio i nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. Na prośbę Skarżącego Pani Dyrektor rozmawiała z rodziną zawodową zastępczą, spokrewnioną, czy wyrażają zgodę na udział w mediacjach. Rodzina miała się zastanowić i prawdopodobnie tak, bo oni nie chcieli utrudniać kontaktu ojcu z dzieckiem. Doszło do mediacji, doszło do ugody i ojciec miał częściej kontakty z dzieckiem. Ze strony PCPR nie było żadnych nieprawidłowości, które Skarżący mógłby zgłaszać w stronę Centrum. PCPR miał szczegółową, niezapowiedzianą kontrolę Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, dotyczącą tej rodziny. Protokół z kontroli Pani Dyrektor miała ze sobą, kontrola wyszła pozytywnie, bez żadnych zaleceń. Jeżeli PCPR ma jakiegokolwiek sygnały odnośnie dzieci w pieczy zastępczej, reaguje natychmiast i te wszystkie zarzuty ze strony Skarżącego są dla Dyrektora bezpodstawne. Skarżący wypisywał e-maile grożące Pani Dyrektor, wydzwaniał o 4:00 rano do koordynatora tej rodziny, wygrażając mu. Zgłoszono zawiadomienie do prokuratury w Gryfinie, niestety Prokuratura umorzyła postępowanie ze względu na niską szkodliwość czynu.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak powiedział, że w przekonaniu Pani Dyrektor ta rodzina w zakresie kompetencji PCPR była objęta opieką, nadzorem. Pani Dyrektor ma dokumenty potwierdzające podejmowane przed siebie działania. Zapytał czy Skarżący zgłaszał jakieś nieprawidłowości dotyczące tej rodziny zastępczej i wnosił jakieś informacje na ten temat.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że Skarżący zgłaszał, że rodzina zastępcza stosuje przemoc wobec swojej córki, czyli matki tego

chłopca. Sprawdzone to, ale te oskarżenia nie zostały potwierdzone przez córkę i rodzinę. Dochodziło do sporów, jak w każdej rodzinie, ale nie do przemocy. Wręcz przeciwnie, rodzina wspierała i pomagała córce.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał czy była zgłaszana przemoc wobec tego chłopca.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że nie.

Przewodniczący Komisji Remigiusz Rzepczak zapytał, czy chłopiec przebywa obecnie z ojcem.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że "... br. Sąd Apelacyjny *... pełną władzę rodzicielską i dziecko jest *..., chociaż nadal zachowany jest nadzór kuratora. Od momentu kiedy dziecko w marcu wróciło do *..., *... pisze skargi.

Radca prawny Zbigniew Olech powiedział, że w skardze najistotniejsze jest to, że zgłaszał nieprawidłowości, a PCPR nic z tym nie robił. Pytanie, czy zgłaszał i czy coś z tym robiono.

Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska odpowiedziała, że Skarżący pisał e-maile i na wszystkie PCPR reagował. Padały różne oskarżenia, zapewniła, że wszystko było zgłaszane i PCPR ma pełną dokumentację. Odbyla się szczegółowa, niezapowiedziana kontrola z ZUW dotycząca tej sprawy i osoby kontrolujące dziwiły się, że PCPR tak szybko reaguje, ma na wszystko dokumenty i jest bieżąca, bardzo szybka reakcja.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji po zbadaniu skargi i wysłuchaniu opinii radcy prawnego postanowiła **jednogłośnie** (3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się) zarekomendować Radzie Powiatu uznanie skargi z dnia 25 maja 2026 r., przekazanej według właściwości, na Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gryfinie za bezzasadną. Wypracowane stanowisko Komisji stanowi **załącznik nr 7**.

Posiedzenie Komisji opuściła Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Bożena Stawiarska.

Ad. 7. Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Radna Anna Pastuła ponowiła swoje zapytanie, czy Burmistrz Gminy Moryń zwracał się z pismem do Powiatu odnośnie ścieżki pieszo-rowerowej Witnica-dworzec PKP. Radna chciałaby otrzymać drogą elektroniczną treść niniejszego pisma.

Na tym 30 posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji zakończono o godz. 9:20.

Protokół sporządziła:

Agnieszka Grzegorzcyk

Przewodniczący Komisji

Remigiusz Rzepczak

* Wyłączenie jawności informacji na podstawie art. 5 ust. 2 i art. 8 ust. 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902, Dz. U. z 2025 r. poz. 1844).

Organ dokonujący wyłączenia informacji: Komisja Skarg, Wniosków i Petycji.